

Śnieżyce w kwietniu.

(Do ilustracji tytułowej).

Wiosna sprawiła nam na święta prawdziwą niespodziankę. Po kilkunastu dniach pięknej pogody, kiedy już ruń zielona zaczęła pokrywać łąki, a drzewa pędzić soki do pąków, wiosna kapryśnie zmieniła swe zachcianki i na zmianę rzuciła nam w twarz tumanami śniegu.

Nad całą wschodnią Galicyą w ubiegłym tygodniu rozszalała się olbrzymia burza śniegowa, która trwała kilka dni. W przeciągu kilku godzin, drogi, tory kolejowe, miasta zasypane zostały tak śniegiem, że ustał wszelki ruch kołowy, z powodu śnieżnych zasp. Rozpędzone pociągi stanęły, gdyż lokomotywy nie mogły przebić grubego pokładu śniegu, który leżąc na szynach zatamował drogi.

Dawno już nie pamiętają ludzie roku, w którym następowałyby tak wielkie zmiany temperatury. Najbardziej ucierpiał Lwów. Nie tylko bowiem całe miasto zostało formalnie zasypane lawiną śnieżną, ale wichur, towarzyszący tej białej burzy, poczynił w mieście, parkach i ogrodach miejskich ogromne spustoszenia. Zarazem, co najgłośniejsze, wiatr przewrwał i pomieszał druty przewodów telegraficznych i telefonicznych tak, iż Lwów przez kilkanaście godzin był zupełnie od świata odcięty i niedostępny. Ulice zavalone śniegiem przedstawiały oryginalny widok. Ponieważ śniegu nie można było odrazu uprzętać, przechodnie wydeptywali sobie wąskie przejścia z jednej strony ulicy na drugą. Gromadami całami czekano więc przy takich przejściach, gdyż tylko jedna



Śnieżyce w kwietniu: Ogród Jeznicki we Lwowie po śnieżycy kwietniowej.

Nie obeszło się bez wypadków i poważniejszych katastrof.

W czwartek rano zamieć śnieżna spowodowała

no polą. Wysłano mu z Tarnopola maszynę ratunkową. Tymczasem lokomotywa ta tak energicznie rozbijała zaspę śniegową, że w rozmachu wpadła na zasypany pociąg, raniąc przeszło dwadzieścia osób, w tem sześć dosyć ciężko.

Nie lepiej powiodło się arcyks. Karolowi Franc. Józefowi. Jechał on z Kołomyi i przez Stanisławów chciał dostać się do Chyrowa. W pobliżu Stryja specjalny pociąg, w którym jechał arcyksiążę ugrzązł w śniegu i dopiero cały oddział wojska zdołał go odkopać. Ze Stryja nie można jednak było dalej ruszyć, arcyksiążę udał się więc do Lwowa, aby tą drogą dotrzeć do Chyrowa. Niestety, wyczekawszy się na lwowskim dworcu kilka godzin, musiał po-



Śnieżyce w kwietniu: Park Kilińskiego we Lwowie podczas świąt wielkanocnych.

osoba mogła przedostać się na drugą stronę. A jeśli zdarzył się ktoś bardziej niecierpliwy, to spiesząc się, wpadał w śnieg i błoto po kolana.

wielką katastrofę kolejową pod Tarnopolem. W odległości około dwóch kilometrów od Tarnopola ugrzązł w śniegu pociąg osobowy, dążący do Tar



Śnieżyce w kwietniu: Ul. Karpińskiego we Lwowie zasypała śniegiem.



Republikanie w Hiszpanii: Dom w Oporcie, zburzony przez eksplozję w rewolucyjnym laboratorium do fabrykowania bomb.

wrócić do Kołomyi, gdyż śnieg wszędzie drogę mu przeciął.

Taka zadymka śnieżna trwała przez kilka dni i zrządziła znaczne szkody.

O Kraków zawadziła burza śniegowa tylko nieznacznie, ale wichur i deszcz i tu dały się we znaki. Śnieg jednak ubielił dachy tylko w drugi dzień świąt nad ranem, dając miastu wygląd zimowy... Dopiero południowe słońce przywróciło znowu tryumf wiosnie.

Zato jako wspomnienie po huraganie pozostały na plantach powywracane drzewa, rozwalone kominy